

MARYJA W ŻYCIU I POBOŻNOŚCI MARIII CELESTE



Maria Celeste kochała bardzo Matkę Jezusa. Czytała i medytowała ewangelię dzieciństwa św. Łukasza. i ewangelię św. Jana, gdzie Matka Jezusa przedstawiona jest w dwóch kluczowych momentach życia swego Syna: w Kanie i na Golgocie.

Prawdopodobnie czytała także *Uwielbienia Maryi* autorstwa bliskiego jej sercu - św. Alfonsa. W jego wspaniałym komentarzu do *Salve Regina* w rozdziale *Witaj, nasza nadziejo*, znajdują się modlitwy, które wyrażają podobne uczucia, sentymenty i myśli, jakie rodziły się w sercu Marii Celeste.

Dziewica Maryja jest obecna we większości jej pism. Wyprzedzając dokument „*Marialis Cultus*” papieża Pawła VI (1974) uważa ona Adwent za czas poświęcony w sposób szczególny Maryi. Wśród *Medytacji* na ten okres liturgiczny i na Boże Narodzenie ponad 50 razy Maria Celeste odwołuje się do Matki Najświętszej. Niektóre teksty wydają się być prawdziwą poezją, wyrazem miłości i zafascynowania pięknem Maryi. Uważała ją za Przewodniczkę na drodze kontemplacji. W jednym z komentarzy do tekstu Ewangelii św. Jana o cudzie w Kanie Galilejskiej pisze tak: *Maryja została dana jako Matka i Mistrzyni tym wszystkim, których Bóg zaprasza na ucztę weselną, ...na ucztę kontemplacji, jaką Duch Święty przygotowuje dla wybranych.* To Maryja stara się, aby wybrana dusza mogła

osiągnąć pełnię i świętość aż do całkowitej przemiany w Bogu. Dlatego trzeba się do Niej uciekać jako do źródła łaski w trudnościach napotykanym na drodze kontemplacji. *Bez Niej - pisze Maria Celeste - jest niemożliwe jej osiągnięcie* i dalej stwierdza: *Myślę, że tej wyjątkowej łaski zjednoczenia z Bogiem, nie otrzymuje się inaczej jak tylko przez Jej wstawiennictwo.*

Ta pobożność maryjna Marii Celeste bierze swe korzenie z pobożności ludowej. W Neapolu, w miejscu jej urodzenia, Matce Najświętszej było poświęconych 214 świątyń. Była to liczba imponująca w porównaniu do 12 kościołów poświęconych Najświętszemu Zbawicielowi. Możemy więc stąd wnioskować, że Maria Celeste wychowała się w atmosferze głęboko maryjnej. Dlatego nie dziwią w jej pismach wyszukane określenia odnoszące się do Królowej Nieba.

Każdego poranka wychodząc ze swego pokoju prosiła ukochaną Matkę o błogosławieństwo na cały dzień, z głębi swego serca, codziennie wznosiła ku Niej modlitwę, którą sama ułożyła:

Najświętsza Panno, Matko Boga i moja Matko, Ty jesteś po Jezusie całą moją nadzieją. Jesteś moją miłością, moim pocieszeniem: do Ciebie się uciekam, moja ukochana Królowo; w twoich pełnych słodyczy ramionach, pragnę żyć i umierać. I dlatego składam Ci hołd całując trzykrotnie ziemię i prosząc, abyś była moją pomocą, moją obroną, moim wsparciem w tym świętym dniu i przyjęła mnie jako oddaną córkę pod twój dziewiczy płaszcz. Całuję twoje święte dłonie i proszę, abyś pobłogosławiła mi wraz z Przenajświętszą Trójcą”

Mama Maryja - jak Ją nazywała Maria Celeste - była również obecna przy zakładaniu nowego Instytutu. Pewnego dnia, w lecie 1731 roku nasza Założycielka oświecona wewnętrznym światłem widzi Matkę Jezusa. Czyni ona aluzję do tego w liście do św. Alfonsa:

Pewnego ranka, po Komunii św., kiedy dusza moja jak zwykle trwała w miłosnym odpoczynku w moim Jezusie, wypełniło ją światło i zobaczyłam Mamę Maryję... Mój Oblubieniec, Jezus dokonał aktu ofiarowania wszystkich dusz tego Instytutu swojej ukochanej Matce, przekazując je Jej jako swoje umiłowane córki, a Ona przyjęła je z wielką miłością...” (Listy...)

Maryja jest dla nas redemptorystek niedościgłym wzorem kontemplacji Chrystusa. Pragniemy uczynić naszym jej spojrzenie pełne adorującego zadziwienia. Uczy nas ona jak skupiać oczy na Jezusie, jak rozpromieniać spojrzenie radością Zmartwychwstania i rozpalać je każdego dnia, otwierając się na Ducha Świętego, który chce w nas działać i przez naszą modlitwę i nasze życie - przemieniać świat.

Oto dlaczego w Konstytucjach Zakonu pojawiają się słowa:

Będziemy pamiętać, że Maryja była wewnętrznie zjednoczona z tajemnicą Odkupienia. Ona jest Matką Boga, Matką Kościoła i naszą Matką. Pierwszą Wierzącą, Pierwszą Zbawioną, Wzorem uległości wobec planu Bożego. Chętnie będziemy rozważać wielkie dzieła uczynione w Maryi przez Pana i będziemy się usilnie starać, by dojrzała w nas pobożność coraz bardziej prawdziwa i coraz głębsza (Konst.8).